

Księgi pamiątkowe są specyficznymi wydawnictwami, o silnym jednak podłożu emocjonalnym. Subiektywizm ujawnia się zwłaszcza w wyborze artykułów jubilata, które ukazały się już wcześniej lub jeszcze nie ujrzały światła dziennego, a najsilniej w różnego rodzaju nostalgicznych, wspomnieniowych sztambuchach, czy *liber amicorum* (książki od przyjaciół). W zbiorach studiów i artykułów, autorzy – z reguły w ograniczonym czasie – przygotowują teksty, w jakimś stopniu związane z obszarem uprawianym przez jubilata, a niekoniecznie przez nich samych, co ma wpływ na charakter i zakres opracowywanych tematów. Także wielkość i różnorodność zespołu autorskiego skutkuje odmiennymi narracjami, interpretacjami, czy sposobami prezentacji. Mogą w tym przypadku powstać jakieś wątpliwości, czy zastrzeżenia. Wszystkie one tracą znaczenie wobec podstawowego przeznaczenia księgi, jakim jest dar dla Jubilata.

Jerzy Kołacki

ERNEST KUCZYŃSKI (red.): *Sagen, was ist! Jürgen Fuchs zwischen Interpretation, Forschung und Kritik*, Dresden–Wrocław 2017, 323 ss.

Książka wydana pod redakcją łódzkiego germanisty-niemcoznawcy Ernesta Kuczyńskiego to zbiór referatów i innych wystąpień 25 autorek i autorów z Niemiec, Polski, Czech i Węgier na konferencji naukowej zorganizowanej w dniach 3-5 listopada 2016 r. we Wrocławiu, a poświęconej stosunkowo mało znanemu pisarzowi i opozycjonście w nieistniejącej już Niemieckiej Republice Demokratycznej, Jürgenowi Fuchsowi (1950-1999). Nie jest to pierwsza publikacja zbiorowa dotycząca tej postaci. Redaktor tomu opublikował w 2014 r. pierwszą pracę zbiorową poświęconą opozycjonście, zatytułowaną *Im Dialog mit der Wirklichkeit. Annäherungen an Leben und Werk von Jürgen Fuchs*. Książka ukazała się w niemieckim wydawnictwie *Mitteldeutscher Verlag* w Halle (Saale) i zawierała m.in. bardzo osobiste wspomnienia wschodnioniemieckich dysydentów i obrońców praw człowieka. Dopełniały je artykuły o życiu i działalności Fuchsa w byłej NRD, a następnie w Berlinie Zachodnim, do którego został wydalony po dziewięciomiesięcznym pobycie w więzieniu Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD oraz w zjednoczonych Niemczech. Wspomniany tom z 2014 r. ukazał się w 15. rocznicę śmierci Fuchsa i zawierał teksty wybitnych postaci życia intelektualnego i literackiego w Niemczech oraz w kilku innych krajach byłego bloku wschodniego, m.in. noblistki Herty Müller, Adama Zagajewskiego i György’ a Dalosa, prezentujących z różnych perspektyw życie byłego opozycjonisty, który swe doświadczenia dokumentował m.in. w twórczości literackiej. Innymi autorami zbioru byli Helga Hirsch, Roland Jahn, Hannes Schwenger, Josef Rauvolf, Lutz Rathenow, Wolfgang Templin, Esther Dischereit, Karl Wilhelm Fricke, Ryszard Krynicki, Wolf Biermann, Simone Stognienko, Andreas Schmidt, Edwin Kratschmer, Helmuth Frauendorfer, Ilko-Sascha Kowalczyk, Holger Ehrhardt, Siegfried Reiprich, Ulla Fix, Jay Julian Rosellini – osoby znane badaczom dziejów opozycji demokratycznej i literatury przez nią inspirowanej bądź uprawianej.

Niektóre nazwiska znalazły się także w najnowszej książce poświęconej Fuchsowi. Ernest Kuczyński jako organizator konferencji i redaktor obu książek stał się jednym z najbardziej znanych i uznanych badaczy życia i twórczości, a co więcej – popularyzatorem niedocenia-

nego wcześniej pisarza. Obie książki zawierają oprócz wątków biograficznych, politycznych, literackich i literaturoznawczych szeroką panoramę oporu wobec dyktatury Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (*SED*), a także dokumentują współpracę dysydentów w NRD z działaczami antykomunistycznymi w innych krajach bloku wschodniego, przede wszystkim w Polsce, na Węgrzech i w byłej Czechosłowacji. Najnowszy zbiór tekstów, wydany w 2017 r., składa się z refleksji i wspomnień osób z kręgu przyjaciół i znajomych Fuchsa: pisarzy, publicystów, działaczy opozycji demokratycznej w NRD, jak i z wystąpień badaczy czasów uznawanych dziś za słusznie minione: historyków, literaturoznawców, teologa, germanistów. Tytuł zbioru zaczerpnięty został od samego pisarza: w haśle *Sagen, was ist!* (Mówić, jak jest!) zawiera się wezwanie do głoszenia prawdy, zaś podtytuł konferencji, *Dyktatura jako krajobraz pamięci przekraczającej granice*, sygnalizuje punkt ciężkości w dyskusji jej uczestników, w której dominowała problematyka pamięci i upamiętniania enerdowskiego totalitaryzmu w twórczości literackiej pisarza.

Fuchs nie był w NRD pisarzem szerzej znanym i dlatego władze tego państwa traktowały go z bezwzględnością i surowością nie stosowaną wobec literackich prominentów jak Heiner Müller, Sarah Kirsch, Christa Wolf czy Stephan Heym, których krytyczny stosunek do władzy i opozycyjna działalność, np. protesty przeciwko wydaleni z kraju Wolfa Biermanna, nie skutkowało pozbawieniem wolności i dziesiątkami przesłuchań w osławionym więzieniu *Stasi* we wschodniobermberskiej dzielnicy Hohenschönhausen. Tam właśnie trafił Fuchs i prawdopodobnie został poddany napromieniowaniu substancjami radioaktywnymi, które po latach, już po wydaleniu do Berlina Zachodniego, spowodowały nieuleczalną chorobę i zgon opozycjonisty. Jego *Vernehmungprotokolle (Protokoły z przesłuchań)*, które zapisał w swej doskonałej pamięci, dają wgląd w owe straszliwe czasy przed deportacją na Zachód, gdzie też był śledzony przez wschodniemieckie organy bezpieczeństwa i kilkakrotnie zagrożony zamachami. Dość powiedzieć, iż jego teściowa, przesłuchiwana przez *Stasi* po powrocie z wizyty u zięcia i córki w Berlinie Zachodnim, popełniła samobójstwo.

Przy lekturze zarówno pierwszej, jak i ostatniej książki pod redakcją E. Kuczyńskiego poświęconej Fuchsovi, czytelnik postawi wiele pytań, m.in. o zasięg totalitarnej władzy wobec obywatela. W ujęciu porównawczym dyktatura w NRD różniła się rozmiarem represji wobec opozycji od tej, jakie stosowały np. władze PRL. W tej ostatniej nie istniały więzienia przeznaczone wyłącznie dla przeciwników politycznych; sytuacja intelektualistów, w tym pisarzy, była w porównaniu z NRD bardziej znośna. Opisane przez Fuchsa przeżycia i doświadczenia w enerdowskiej dyktaturze nie mają żadnego polskiego odpowiednika. Polskiemu czytelnikowi książki, znającemu funkcjonowanie aparatu represji w PRL, w trakcie lektury nasuną się refleksje nad skalą i dotkliwością komunistycznej dyktatury w Niemczech Wschodnich. W porównaniu z sytuacją w PRL, gdzie poza okresem stalinowskim podejście władzy do przeciwników ustroju społeczno-politycznego było stosunkowo łagodne, państwo wschodniemieckie traktowało ich w całym okresie swego istnienia z bezwzględną surowością i brutalnością. Nie ma też w Polsce intelektualistów i twórców, których życiorysy byłyby podobne do biografii Jürgena Fuchsa, Żaden polski pisarz-opozycjonista nie opisał swych doświadczeń w sposób tak przejmujący i zarazem autentyczny, a to z bardzo prostego powodu: zakres totalitarnej kontroli obywateli i represyjności władz w komunistycznych Niemczech był w porównaniu z Polską ogromny. Wydaje się, iż nie ma w NRD i PRL porównywalnych życiorysów. Znając najnowszą historię NRD i Polski można bez przesady stwierdzić, iż reżim enerdowski był w pełnym znaczeniu tego słowa nie tylko totalitarną, ale także totalną dyktaturą. To, co głoszą o Polsce Ludowej historycy o orientacji narodowej i pravicowo-konserwatywnej, nazywając

ją państwem totalitarnym, w porównaniu z NRD w żaden sposób nie spełnia kryteriów totalitaryzmu. Można porównywać funkcjonowanie dyktatury komunistycznej w poszczególnych krajach dawnego bloku wschodniego, metody represji, zasięg inwigilacji obywateli przez służby bezpieczeństwa, liczby funkcjonariuszy i współpracowników tajnych służb. Ale przyjęcie jednej nazwy totalitaryzmu dla tak różnych krajów jak PRL i NRD wydaje się nieadekwatne, gdyż – mimo podobieństw w zakresie metod i celów działania aparatów bezpieczeństwa – stawianie między nimi znaku równości jest nieuprawnione i przesadzone.

Dlatego w imię prawdy historycznej i dla jasności obrazu dyktatury komunistycznej w Polsce i w Niemczech warto opublikować książkę pod redakcją E. Kuczyńskiego bądź przynajmniej jej fragmenty po polsku, aby czytelnik mógł zapoznać się ze stanem i zasięgiem dyktatury komunistycznej w Niemczech Wschodnich, które w istocie aż do końca istnienia pozostały państwem ortodoksyjnie realizującym doktrynę marksistowsko-leninowską. Ukazanie funkcjonowania komunistycznej władzy w NRD uświadomi czytelnikowi polskiemu, że w gruncie rzeczy „totalitaryzm“ w Polsce Ludowej, poza okresem stalinizmu, nie zasługuje na to miano, gdyż ani władza komunistycznego państwa polskiego nie była totalna, ani poddane jej działaniom społeczeństwo nie odbierały jej jako takiej, lecz obie sfery były w swych działaniach ograniczone i współzależne. Jedynie jawni przeciwnicy tego państwa, czynni w przestrzeni publicznej opozycjoniści, mogli nazywać to represyjne państwo totalitarnym, widzieli w nim bowiem swego przeciwnika, z którym walczyli, chcąc stworzyć konkurencyjny wobec ówczesnego model funkcjonowania państwa i społeczeństwa. Lektura książki może zainspirować czytelnika do porównań sposobów funkcjonowania, zasięgu oddziaływania, skuteczności i odbioru społecznego opozycji w NRD i w PRL, zwłaszcza że znaleźć w niej można odniesienia do sytuacji w Polsce. Przeprowadzenie w tej dziedzinie badań porównawczych można potraktować jako postulat w ramach polsko-niemieckich badań nad różnicami kulturowymi między Polakami a Niemcami, w danym przypadku nad kulturą opozycji politycznej w NRD i PRL.

W Niemczech istnieją setki relacji pisarzy i niezliczone wypowiedzi tzw. zwykłych ludzi o ich przerażających doświadczeniach z państwem rządzonym przez *SED*. Wspomnieć można o odbywanych od lat 90. ub. wieku przede wszystkim w nowych krajach federacji rozmowach o biografii Niemców ze Wschodu i z Zachodu, organizowanych m.in. przez *ost-west-forum Gut Gödelitz e.V.* (Forum Wschód-Zachód w majątku Gödelitz, stow. zarej.), podczas których uczestnicy opowiadają o swych doświadczeniach z czasów przed zjednoczeniem Niemiec, nie rzadko bolesnych, gdyż w spotkaniach uczestniczą niekiedy dawni opozycjoniści i ich przesładowcy, zaś same rozmowy służą wzajemnemu zrozumieniu i porozumieniu. Ogromna ilość tych świadectw pamięci i refleksji o dyktaturze, powstałych w Niemczech po zjednoczeniu, jest wyrazem potrzeby rozprawienia się z drugą w niemieckiej historii dyktaturą, choć porównywanie zbrodni hitlerowskich do komunistycznych i stawianie między nimi znaku równości jest zabiegiem chwytnym propagandowo, acz naukowo nieuprawnionym. Jürgen Fuchs jako ofiara enerdowskiej dyktatury chciał zmienić istniejący w jego kraju ustrój polityczny i społeczny – nie przemocą, lecz środkami pokojowymi, swoim pisarstwem i zaangażowaniem w sprawy mieszkańców NRD. Wielu, jeśli nie większość przeciwników ustroju socjalistycznego, których władze wydalają z kraju do RFN, zaś od lat 70, sprzedawały tam za dewizy, opuszczało NRD z niechęcią bądź nawet nienawiścią do panującego w nim systemu, licząc na lepsze życie w drugim państwie niemieckim. Fuchs, podobnie jak jego bardziej znany przyjaciel Wolf Biermann, także opozycjonista, albo jak naukowiec i pisarz Robert Havemann, z którym obaj się przyjaźnili, nie chcieli opuszczać kraju, lecz go reformować. Wielu opozycjonistów enerdowskich wierzyło w słuszność idei marksizmu, w reformowalność socjalizmu,

ale Fuchs szybko pozbył się takich złudzeń. Publikacja pod redakcją E. Kuczyńskiego pozwala wejrzeć w życie i świat idei nie tylko opozycjonisty, który szybko utracił wiarę w reformowalność wschodnioniemieckiego socjalizmu, ale także w troski i bolączki mieszkańców Niemiec Wschodnich i zainteresowanych ich losem Niemców zachodnich.

Książkę otwiera wstęp redaktora tomu, w którym przedstawia on sylwetkę bohatera i zamysł badawczy poświęconej mu konferencji, a jest nim ukazanie pamięci pisarza o przeżyciach i doświadczeniach z czasów jego zmagania z enerdowską dyktaturą, odnotowanych w jego autobiograficznych tekstach. W części wstępnej znalazł się także wywiad z żoną opozycjonisty, Lilo Fuchs, która wyraża wdzięczność organizatorom i uczestnikom wrocławskiej konferencji za podjęcie tematu życia i twórczości jej męża. Trzecim przyczynkiem wprowadzającym w problematykę konferencji jest niezwykle w swej formie kolaż Utza Rachowskiego, także byłego dysydenta enerdowskiego i przyjaciela Fuchsa, zatytułowany *Jürgen Fuchs kommt nach Polen (Jürgen Fuchs przybywa do Polski)*. Niezwykłość tego tekstu polega na połączeniu w spójną całość elementów lirycznych z epickimi – kilku wierszy pisarza inspirowanych twórczością współczesnych pisarzy polskich (m.in. Zbigniewa Herberta), ze wspomnieniami biograficznymi o autorze, który wprawdzie w Polsce nigdy nie był, ale któremu ten kraj zawsze był bliski.

Część I, zatytułowana *Über Grenzen hinweg (Ponad granicami)*, zawiera teksty ukazujące Fuchsa jako dysydenta wykraczającego swą myślą i swoim pisarstwem poza obszar NRD. Ich autorami są zarówno koledzy i znajomi pisarza, będący także opozycjonistami działającymi w różnych krajach – na Węgrzech (György Dalos), w Rumunii (Helmuth Frauendorfer) i w Czechosłowacji (Josef Rauwolf), jak i badacze twórczości Fuchsa w Polsce (Krzysztof Okoński) i we Francji (Jean-Pierre Hammer). Dla polskiego czytelnika szczególnie interesujący będzie tekst Okońskiego, ukazujący Fuchsa jako pisarza tłumaczonego i wydawanego w „drugim obiegu”. Wśród jego tłumaczy znaleźć można takie znakomitości jak Małgorzata Łukasiewicz, Ryszard Krynicki i Adam Zagajewski, publikujący wiersze poety m.in. w ukazujących się w Berlinie Zachodnim czasopismach „Pogląd”, „Przekazy” i „Archipelag”. Miasto to, w którym po wydaleniu z NRD mieszkał i działał nie tylko Fuchs, było dla licznych dysydentów z krajów bloku wschodniego miejscem azylu, w którym część kontynuowała swą opozycyjną działalność. Dla Fuchsa Berlin Zachodni stawał się utopią, miejscem, w którym pozostawał sceptykiem, człowiekiem ciekawym inności w konfrontacji z enerdowską przeszłością, ale i zaangażowanym społecznie także w nowym środowisku, o czym pisze w swym artykule Marko Martin.

Część II książki, *Erfahrungsraum Diktatur (Dyktatura jako przestrzeń doświadczeń)*, oprócz artykułów *par excellence* literaturoznawczych, ukazujących wybrane aspekty pisarstwa Fuchsa, zawiera także teksty historyczne. Otwierający tę część artykuł Ernesta Kuczyńskiego, poświęcony literackiemu ujęciu doświadczenia życiowego pisarza, łączy rozważania o wpływie przeżyć, pamięci i bycia świadkiem dziejów na twórczość pisarza, przy czym w przypadku Fuchsa wpływ ten jest przeogromny – w zasadzie wszystko, co napisał, mieści się w sferze literatury faktu, choć gatunkowo przynależy i zaliczane jest do literatury pięknej. Syntetyczny artykuł redaktora tomu zawiera ponadto obszerną prezentację stanu badań nad twórczością bohatera, także polemikę z badaczami niedoceniającymi walorów artystycznych jego pisarstwa. Pozostałe artykuły części II dotyczą problematyki zmagania pisarza z enerdowską dyktaturą: Udo Scheer, autor m.in. znanej biografii Fuchsa, przedstawia zwięźle najważniejsze wydarzenia historyczne, które ukształtowały postawę życiową dysydenta; Werner Greiling rekonstruuje początki jego pisarstwa; Wolfgang Templin, sam będąc opozycjonistą, przedstawia swoje

refleksje nad działalnością Fuchsa nie tylko jako literata, ale również wykształconego psychologa, zwracając szczególną uwagę na jego wzorce literackie (Popper, Camus, Sołżenicyn, Kopeclew, Hannah Arendt, Glucksmann, Miłosz); Christian Dietrich uwypukla religijne korzenie poezji i oporu autora *Protokołów z przesłuchań*; Hans-Jürgen Döring w krótkim wspomnieniu o Fuchsie przytacza dwa wiersze powstałe z jego inspiracji; Klaus Michael zastanawia się nad rolą i miejscem pisarza w literaturze Niemiec Wschodnich; ostatnia autorka w tej części książki, Doris Liebermann, wspomina mało znany epizod z życia enerdownskich twórców, związany z zakonspirowanym nagraniem na taśmę magnetofonową pieśni lipskiego barda opozycji, Gerulfa Pannacha, na której znalazły się też teksty Fuchsa.

III część książki, zatytułowana *Zwischen Literatur und Politik (Między literaturą a polityką)* ogniskuje się wokół wybranych utworów literackich Fuchsa. Ewa Matkowska bada fenomen poglądowności, a właściwie relacji między czasem a przestrzenią w jego zbiorze poezji pt. *Tagesnotizen* z 1979 r. Andreas Schmidt przybliży czytelnikowi młodzieńczą fascynację tryptykiem *Wojna* z lat 1929-1932 wybitego malarza Ottona Dix'a. Daniel Börner w artykule poświęconym powieści z 1984 r. pt. *Fassonschnitt (Fryzura w stylu militarnym)*, analizuje temat służby wojskowej w utworze, uważanym za pierwszą krytyczną rozprawę ze stosunkami panującymi we wschodnioniemieckiej armii. Monika Kaleta skupia swą uwagę na przetworzeniu doświadczenia represji politycznych w literacką prozę. Jeden z artykułów, którego autorką jest Elsbeth Zylla, dotyczy działalności Fuchsa w Fundacji im. Heinricha Bölla i co ciekawe – ilustrowany jest fragmentami wierszy. Aż trzy artykuły w ostatniej części zbioru dotyczą powieści *Magdalena*. Jej podtytuł – *Mfs, Memfisblues, Stasi, Die Firma, VEB Horch & Guck* – potoczne nazwy osławionej wschodnioniemieckiej bezpieki, są zapowiedzią treści książki, która ukazuje doświadczenia pisarza jako ofiary tej instytucji. Jeffrey Weiss skupia się w swej analizie utworu na jego polifoniczności rozumianej zgodnie z koncepcją Michaiła Bachtina jako wypowiedzanie się narratora w każdej z części powieści innym głosem, polifoniczności traktowanej jako środek służący przypomnieniu sobie o zdarzeniach minionych, ale utrwalonych w pamięci bohatera-autora. Axel Reitel stawia w tytule swego artykułu pytanie: *Wer hat Angst vor „Magdalena“ (Kto boi się „Magdaleny“?)*. Pytanie całkiem uprawnione, choć zabrakło w tym tekście także krytycznego odniesienia się autora do utworu, w którym znalazły się liczne niedopowiedzenia mogące wzbudzić podejrzenia współpracy ze *Stasi* (wydawca Klaus Wagenknecht pojawia się w powieści pod pseudonimem Waba – niby żart, ale jakże przykry dla samego zainteresowanego), jak i do faktu, iż Fuchs na początku 1998 r. zrzekł się członkostwa w radzie urzędu Gaucka (Federalnego Pełnomocnika do spraw Materiałów Państwowej Służby Bezpieczeństwa NRD). Nie odpowiadały mu obowiązujące tam procedury prawne wobec dawnych funkcjonariuszy, także fakt zatrudnienia ich w urzędzie oraz nie do końca przejrzysty system rozliczeń z komunistyczną przeszłością. Zwrócił na to uwagę m.in. Joachim Walther w artykule pt. *Wortkaskaden wie Gottesurteile (Kaskady słów jak wyroki boskie)* na łamach tygodnika „Der Spiegel” z 30 marca 1998 r. Trzeci (a właściwie pierwszy w kolejności) tekst dotyczący powieści Fuchsa to artykuł gdańskiej germanistki Marion Brandt, porównującej rozprawienie się dwóch pisarzy z aparatem bezpieczeństwa NRD i PRL: Fuchsa w *Magdalenie* oraz Bronisława Wildsteina w *Czasie niedokonanym*. Biorąc pod uwagę nieporównywalność losów obu autorów, doszukiwanie się analogii między życiorysami obu opozycjonistów można uznać za nieprzekonujące.

Kończąc chciałbym sformułować jedną uwagę krytyczną. Wydaje się, że autorzy tekstów zebranych w omówionym tomie chcieli raczej uczcić dorobek pisarza, aniżeli przyjrzeć się jego tekstom z polemicznym dystansem. Nie jest to zarzut, wszak zasługi Fuchsa jako en-

erdowskiego opozycjonisty są niezaprzeczone, zaś pewne niedociągnięcia formalne w jego tekstach są także wynikiem stanu jego zdrowia fizycznego i psychicznego oraz troski o najbliższych zarówno w czasach jego życia w NRD, jak i po wydaleniu do Berlina Zachodniego. Fuchs nie miał komfortu, którym cieszyli się znani pisarze NRD, także ci nastawieni krytycznie wobec rzeczywistości tego kraju; zainteresowanie jego osobą nie wynikało z popularności jego tekstów, jak to miało miejsce w przypadku chociażby Wolfa Biermanna, lecz z bycia opozycjonistą. Ale w tej postawie, krytycznej wobec panujących w NRD stosunków, kryje się też jego prawdziwe zaangażowanie. Teksty, w których przeważają elementy niefikcjonalne, są ważnym dokumentem przetworzonej literacko najnowszej historii nieistniejącego już erdowskiego państwa i jego mieszkańców poddanych działaniom bezprzykładnej także w skali bloku wschodniego dyktatury. Bezpośrednia bliskość drugiego państwa niemieckiego wymagała od władz NRD skutecznych działań odgarniających panujący system polityczny i społeczno-ekonomiczny od jego zachodniego rywala. Dlatego skala represji wobec przeciwników ustroju socjalistycznego w Niemczech Wschodnich była ogromna. NRD jako państwo frontowe między zwalczającymi się do przełomu roku 1989 blokami, mające za zachodnią granicą konkurencyjną potęgę gospodarczą opartą na liberalno-demokratycznych wartościach, siłą rzeczy zmuszone było bronić się przed destrukcją i upadkiem, którego ostatecznie nie uniknęło. Przyczyniły się do tego nie tylko polityka *glasnosti* i *perestrojki* Michaiła Gorbaczowa, ruchy opozycyjne w dawnym bloku wschodnim, zwłaszcza w Polsce, czy też otwarcie granic dla uciekinierów z NRD na Węgrzech, ale i działania opozycji demokratycznej, w tym takich twórców jak Jürgen Fuchs.

Tomasz G. Pszczółkowski

